

Zbigniew Opacki

Pogranicze jako determinanta historii Białorusi : uwagi na marginesie monografii: Белорусы: нация Позраничья

Przegląd Wschodnioeuropejski 5/1, 13-29

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW OPACKI
Uniwersytet Gdański

**Pogranicze jako determinanta
historii Białorusi. Uwagi na marginesie
monografii: *Белорусы: нация Пограничья****

Słowa kluczowe: historia Białorusi, pogranicze polsko-białoruskie, Wielkie Księstwo Litewskie, polonizacja, świadomość narodowa, dyskurs polityczny

Keywords: history of Belarus, the borderland's nation, the Grand Duchy of Lithuania, the Russian Empire, polonization, national identity, political discourse

Wydana w języku rosyjskim w Wydawnictwie Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Wilnie publikacja przygotowana przez trzech białoruskich historyków jest próbą nietradycyjnego ujęcia dziejów kraju i narodu białoruskiego. Odmienność podejścia polega na próbie spojrzenia na dzieje Białorusi przez pryzmat „pogranicznego” jej położenia na styku Wschodu i Zachodu, prawosławia i rzymskiego katolicyzmu, w tym również i ekspansywnych kultur – rosyjskiej i polskiej. Przyjęta perspektywa poznawcza stanowi, zdaniem autorów, swego rodzaju klucz do wyjaśnienia i zrozumienia specyfiki procesu narodotwórczego, mentalności narodowej i kultury pamięci. „Poddani krzyżowemu oddziaływaniu Zachodu i Wschodu, Białorusini z wielkim trudem budowali swoją narodową i cywilizacyjną tożsamość” (s. 5), a krzyżowe oddziaływanie kojarzyć się może również z symbolem cierpienia – krzyżem. Pojęcie pogranicza autorzy ujmują jako strefę „zadawnionego cywilizacyjno-kulturowego konfliktu Zachodu i Wschodu Europy. Przy tym Białoruś występuje tu jako część »wschodnioeuropejskiego pogranicza«” (s. 5).

Praca pod względem czasoprzestrzennym jest niedomknięta. Jej część pierwsza obejmuje okres od początku formowania się obszaru terytorialnego zasiedlenia i kształtowania się etnosu białoruskiego, funkcjonowania w ramach szeroko rozumianego kontekstu wpływów bizantyjskich, a następnie, po dokonanym zwrocie polityczno-cywilizacyjnym w ramach kultury zachodnioeuropejskiej, jako komponentu Wielkiego Księstwa Litewskiego [dalej WKŁ] i szerzej

* A. Кравцевич, А. Смоленчук, С. Токть, *Белорусы: нация Пограничья*, Вильнюс 2011.

– Rzeczypospolitej Obojga Narodów do jej likwidacji w wyniku rozbiorów. Tytuł tej części: *Pogranicze jako los* (autor A. Krawcewicz) jednoznacznie kojarzy się z biernością, pasywnością. Rozumieć je można następująco, że oto niezależny od ludzi demiurg historii decyduje o losie jednostek i społeczności, a ona może tylko biernie mu ulegać. W moim przekonaniu, założenie to jest nie tylko fałszywe w sensie historycznym, ale i błędne jako przesłanie edukacyjne. Część druga, autorstwa S. Tokcia, nosi tytuł *Białorusini w epoce formowania się nowoczesnych narodów europejskich (XIX – pocz. XX w.)*, część trzecia pod tytułem *Pamięć na pograniczu (na przykładzie pamięci o drugiej wojnie światowej)* napisana została przez A. Smolenczuka.

W związku z tym rodzi się pytanie, czy Białoruś z chwilą zakończenia II wojny światowej i objęcia granicami Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej ziem należących uprzednio do II Rzeczypospolitej przestała być krajem i narodem pogranicza, leżącym w strefie konfliktu cywilizacyjno-kulturowego Wschodu i Zachodu. Czy czynniki, które stanowiły determinanty procesów społeczno-narodowych Białorusinów, utraciły swój potencjał?

Na to niestety nie mamy odpowiedzi, a cząstkowe ujęcie zarysu dziejów budzi duży niedosyt. Wynika on z jednej strony z braku konsekwencji problemowej w prowadzeniu narracji. I o ile część drugą można w jakimś stopniu traktować jako kontynuację zagadnienia kształtowania się identyfikacji narodowej w zmienionym otoczeniu cywilizacyjno-ideologiczno-politycznym, innymi słowy w ramach imperium rosyjskiego, to niezrozumiały jest brak kontynuacji tych zagadnień dla wieku XX. Tematyka przedstawiona przez Smolenczuka ma charakter cząstkowy, tak w wymiarze chronologicznym, jak i problemowym, i – niezależnie od jej istotnych walorów poznawczych – nie podejmuje zasadniczej dla tej epoki kwestii wpływu cywilizacji rosyjsko-sowieckiej na białoruską tożsamość oraz znaczenia dwudziestoletniego funkcjonowania części narodu białoruskiego w ramach II Rzeczypospolitej i cywilizacji zachodniej.

Kolejna generalna refleksja wiąże się z kontekstualnym elementem narracji. Przyjęta perspektywa badawcza zakłada traktowanie historii Białorusinów jako „efektu”, skutku oddziaływania stykających się, krzyżujących się, ścierających się systemów kulturowo-cywilizacyjnych Wschodu i Zachodu. Uosobieniem czy też nośnikiem tych wartości, symbolicznie określanych Wschodem i Zachodem, na przestrzeni dziejów minionego tysiąclecia były instytucje państw, Kościołów oraz prywatne. W moim przekonaniu nie da się przybliżyć procesu ich oddziaływania na kształtowanie się narodu białoruskiego, jeśli po pierwsze – nie zostaną one, jako podmioty sprawcze, dookreślone chociażby w bardzo syntetycznej formie, po drugie – nie zostaną przybliżone relacje, jakie zachodziły między tymi podmiotami.

Trudu nakreślenia kontekstu cywilizacyjno-kulturowego Wschodu i Zachodu, w ramach których białoruski etnos (substrat narodowy) – naród funkcjonował, autorzy nie podjęli, co rzutuje na poziom argumentacji, mającej momentami

bardziej charakter arbitralnych stwierdzeń niż wniosków opartych na szerszej analizie istniejącego stanu badań. Odnosi się to głównie do kwestii funkcjonowania Białorusi w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego, charakteru tego państwa oraz procesów akulturacji zachodzących w obrębie Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej partykularnych części składowych¹. Pominięcie tego zagadnienia, ważnego dla wszystkich stron – narodowych podmiotów procesów kulturowych na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego – Litwinów, Białorusinów, Polaków i mniejszych społeczności narodowych, zubaża analizę, a wnioski czyni dyskusyjnymi.

„Wybór” miejsca zasiedlenia plemion wschodniosłowiańskich, które stały się matecznikiem przyszłego narodu białoruskiego, był pochodną przemieszczania się na tereny już zasiedlone przez plemiona Bałtów. W basenie Dniepru, Zachodniej Dźwiny i Niemna następował proces asymilowania elementu bałtyckiego i częściowo ugrofińskiego, którego efektem finalnym było ukształtowanie się cech specyficznych języka i kultury, właściwych Białorusinom. Proces ten przebiegał pokojowo i miał trwały charakter. Obszar zasiedlony przez kształtujący się substrat narodu białoruskiego znalazł się w kręgu silnego oddziaływania bizantyjskiego ośrodka cywilizacyjnego, czego konsekwencją było wprowadzenie wschodniego chrześcijaństwa. Tym samym, zdaniem Krawcewicza, tereny Białorusi już w dobie X–XIII w. stały się obszarem krzyżowania się wpływów zachodnich i wschodnich, z umocnieniem tych ostatnich. Było to pogranicze Europy (s. 20).

Można by domniemywać, że z inną cywilizacją? Przesada w eksponowaniu pogranicznego charakteru nie wyklucza mylnych wniosków, jakby w tym miejscu kończyła się Europa. Tylko jaka? Ponadto podział na wschodnie i zachodnie chrześcijaństwo nie miał w tym okresie charakteru antagonistycznego, szczególnie na odległych od centrów życia religijno-politycznego obszarach. Zresztą mimochodem Krawcewicz sygnalizuje ten fakt, zwracając uwagę, że tradycja kultury bizantyjskiej na obszarach Białorusi nie miała charakteru „głębinowego”, w odniesieniu zarówno do kultury ludowej, jak i elitarnej (s. 23). I znowu decydowała o tym odległość od ośrodka bizantyjskiego, po drugie – zderzenie z wpływami zachodnioeuropejskimi i po trzecie – słabnięcie oraz kryzys Cesarstwa Bizantyjskiego.

¹ Zob. M. B. Topolska, *Spółczesność i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań–Zielona Góra 2002; *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, praca zbiorowa, Kraków 2005; A. Naumow, *Domus divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków 2002; idem, *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewno-słowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Kraków 1996; J. Niedźwiedź, *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012; idem, *Humanitas na styku kultur. Kwestia dyskursów kolonialnych we wschodniej Europie*, w: *Humanizm. Historie pojęcia*, pod red. A. Borowskiego, Warszawa 2009.

Istotne zmiany nastąpiły w XIII i XIV w., a związane były z opanowaniem i zniszczeniem Kijowa w 1240 r. przez najazd mongolski oraz z unią zawartą w 1385 r. w Krewie między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim. Fakty te miały charakter polityczny, ale ich konsekwencje były daleko idące w sferze kulturowo-cywilizacyjnej. Krawcewicz powiązał te fakty z nowymi zjawiskami polityczno-cywilizacyjnymi, mianowicie z uformowaniem się na wschodnim pobrzeżu Bałtyku państwa zakonu krzyżackiego oraz silnych ośrodków osadnictwa zachodnioeuropejskiego z jednej strony, a z drugiej, pojawieniem się na krańcach wschodnich potęgi tataro-mongolskiej i jej wpływem na więzi cywilizacyjne ze wschodnim chrześcijaństwem.

W XIII i XIV w. uformował się również silny politycznie i militarnie ośrodek państwowy Wielkiego Księstwa Litewskiego, który doprowadził do konsolidacji ziem białoruskich. Dokonany przez wielkiego księcia Jagiełłę wybór polityczny, za sprawą którego Litwa weszła w unię z Królestwem Polskim, był zarazem wyborem zachodniej orientacji cywilizacyjnej. Zdaniem autora, reorientacja w sferze kultury, dostrzegalna w XIV w., dokonała się w pełni w wieku następnym.

Znamienne jest przewartościowanie ocen zakonu krzyżackiego i osadnictwa z Europy Zachodniej, kiedy to z instrumentu niemieckiego „Drang nach Osten” (s. 35) stały się „aktywnymi pośrednikami zachodnioeuropejskich wpływów na białoruskich ziemiach” (s. 50).

Czasy rozkwitu polityczno-kulturalnego Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowią zarazem szczyt rozwoju społeczno-kulturalnego Białorusi². Zachodnia orientacja tego obszaru przyczyniła się do rozwoju gospodarczego i politycznego znaczenia państwa. Status języka i kultury białoruskiej, jako oficjalnych narzędzi komunikacji państwa, przyczynił się do zbudowania mocnych fundamentów, które mogły stanowić podstawy jego zachowania i odrodzenia w następnych wiekach, po rozbiorach oraz włączeniu ziem WKL w obręb Cesarstwa Rosyjskiego. Wielkim osiągnięciem myśli prawniczej była kodyfikacja prawa w kolejnych redakcjach Statutu Litewskiego, które regulowały porządek prawny na tych ziemiach przez 300 lat³. Rozkwit kultury białoruskiej w czasach świetności WKL czynił z tego państwa bastion Europy na jej wschodnich rubieżach, innymi słowy, *antemurale christianitatis* przed wschodnią – rosyjską ekspansją.

² Rozdział pod tytułem: *Беларусь как часть Центрально-Восточной Европы (XV–XVIII вв.)* został opublikowany wcześniej w formie rozbudowanego o kilka zagadnień artykułu w czasopiśmie „Regiony i Pogranicza”, Centrum Badań Wschodnich Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 2008, nr 1, s. 21–45.

³ W tekście jest ewidentny błąd, autor na s. 63 podaje informację o tym, że statut funkcjonował powyżej 400 lat. Można by to potraktować jako drobną pomyłkę, gdyby nie fakt, że identyczną wielkość podał we wspomnianym wyżej artykule publikowanym w czasopiśmie „Regiony i Pogranicza”, s. 30.

Z podkreślonych słabości, jakie dostrzega Krawcewicz w epoce rozkwitu, należy wymienić słabość miast i mieszczaństwa, która uniemożliwiła przekształcenie się tego stanu w samodzielną siłę polityczną (s. 56). Gdyby autor w szerszym stopniu uwzględniał kontekst Rzeczypospolitej i środkowo-wschodniej Europy, to zjawiska te nie jawiłyby się jako specyficzne dla Białorusi, a byłyby przejawem procesów społecznych, gospodarczych i politycznych charakterystycznych dla tej części kontynentu.

Kolejnym negatywnym następstwem polityki Jagiełły, kontynuowanej przez Witolda, było uprzywilejowanie w stosunku do Kościoła i wyznania prawosławnego Kościoła oraz wyznania katolickiego z określonymi konsekwencjami społecznymi dla ich wiernych. Zdaniem autora, stanowiły one przesłanki konfliktu wewnętrznego między zachodnioeuropejską (nową) i starą (lokalną) tradycją (s. 58).

Przełomowy dla dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego akt unii lubelskiej, o wielopłaszczyznowych skutkach politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych dla obu podmiotów państwowych, jest ambiwalentnie oceniany przez Krawcewicza. To według autora swego rodzaju „zło konieczne”, do którego doszło z powodu ekspansji rosyjskiej na Zachód i słabości Wielkiego Księstwa Litewskiego, niebędącego w stanie samodzielnie sprostać tej sytuacji. To były główne przesłanki, zdaniem autora, zawarcia unii realnej w 1569 r.

Z drugiej strony, w jego ocenie, unia lubelska spowodowała tragiczne następstwa dla Białorusi. Przejawiły się one w zahamowaniu rozwoju kultury na bazie języka narodowego Białorusinów i rozpoczęciu procesu polonizacji szlachty białoruskiej oraz mieszkańców miast. Konsekwencją tego był rozłam w społeczeństwie na spolonizowaną elitę społeczną i konserwatywne chłopstwo, które od tego momentu stało się głównym nośnikiem tradycyjnej kultury białoruskiej.

W dobie kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego, który dotknął Rzeczpospolitą⁴, kultura polska ekspandowała na Wschód⁵ i „żywiła się” na rachunek spolonizowanych warstw wyższych Białorusi, Litwy i Ukrainy. W efekcie w dobie zaborów stały się one bazą polskości, a następnie „po zakończeniu I wojny światowej szlachta ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego

⁴ Nie tylko zjawiska kryzysowe w Rzeczypospolitej wpływały na procesy umacniania się języka polskiego jako języka dyskursu społecznego warstw wyższych Wielkiego Księstwa Litewskiego i tym samym zmniejszenia znaczenia mowy ruskiej. Zob. A. Naumow, op. cit., s. 12–49; J. Niedźwiedź, op. cit., s. 210–246.

⁵ Gwoli przywrócenia proporcji w spojrzeniu na problem dyfuzji kulturowej nie od rzeczy byłoby wspomnieć o przenikaniu kultury ruskiej do kultury polskiej i to nie tylko na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz jego byłych ziem ukraińskich, ale również na terenie Królestwa Polskiego. Zob. A. Naumow, op. cit., s. 9; o recepcji ikon wschodnich w Kościele rzymskokatolickim na terenie Rzeczypospolitej zob. M. Kruk, *Ikony – obrazy w świątyniach rzymskokatolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.

pochodzenia razem z etnicznymi Polakami zbudowała nowe, już jedynie polskie państwo, które ręką zbrojną przyłączyło do siebie połowę ukraińskich, białoruskich i litewskich ziem” (s. 71).

Schemat ten nie odbiega zbyt od radzieckiego ujęcia klasowego, w myśl którego szlachta wraz z burżuazją zbudowały państwo w celu wyzysku proletariatu miejskiego i wiejskiego, tu jeszcze dodatkowo narodowości litewskiej, białoruskiej oraz ukraińskiej. Zadziwia trwałość sowieckiego stereotypu, mimo jego anachroniczności poznawczej, jak i obszernej, dostępnej w bibliotekach naukowych, literatury przedmiotu dotyczącej procesów narodotwórczych na ziemiach polskich oraz odbudowy polskiej państwowości w dobie I wojny światowej⁶.

Autor ma wyraźny kłopot z oceną znaczenia Kościoła greckokatolickiego – unickiego dla rozwoju kultury na Białorusi. Z jednej strony, za Danielem de Beauvois, traktuje nowo powstały Kościół jako „rzymski pochód w unickiej masce”, chociaż zaznacza również i inne opinie, że odegrał on istotną rolę w obronie kultury białoruskiej (Swietłana Morozowa). Tym niemniej akcentuje konfrontacyjny charakter nowej formacji religijno-wyznaniowej z podkreśleniem, że na terenach wschodnich konflikt religijny przebiegał w bardziej miękkich formach niż na zachodzie Europy. Znajduje tu i pozytywy, że religijno-ideologiczna konfrontacja przyczyniła się do rozpowszechnienia literatury polemicznej i tym samym była czynnikiem wpływającym na rozwój kultury białoruskiej.

Podsumowując znaczenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, Krawcewicz zwraca uwagę, że w jego ramach dokonywało się poszerzanie w wymiarze geograficznym zasięgu białoruskości za sprawą procesu asymilacji etnicznych Litwinów, i zjawisko to ocenia pozytywnie. W przekonaniu autora, państwo sprzyjało w większym stopniu rozwojowi kultury białoruskiej niż litewskiej i należy do białoruskiej tradycji państwowej⁷. Po wielowiekowym epizodzie przynależności w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego do Zachodu, w wyniku zwycięstwa Rosji, kraj białoruski ponownie został włączony w system wschodni.

⁶ Do ciekawszych ujęć procesu kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego z uwzględnieniem relacji ze współmieszkańcami ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów należy monografia: R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994; idem, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002; także: T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek. Przypadek Polski*, Warszawa 1999; J. Molenda, *Chłopi. Naród. Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.

⁷ Problem zawłaszczania dziedzictwa historycznego nie jest czymś nowym, aczkolwiek należałoby ustosunkować się do odmiennych stanowisk i opinii, np. M. B. Topolska stwierdza: „Było to państwo [WKL] o charakterze militarnym, powstałe głównie drogą podbojów, w którym element ruski zajmował 90% terytorium. Litewska organizacja wojskowa składała się z wielkiego księcia,

Część poświęcona procesowi kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej Białorusinów ma zdecydowanie bardziej koherentny wewnętrznie charakter. Autorem jej jest S. Tokć. Skoncentrował on swoją uwagę na trafnie dobranych elementach – czynnikach warunkujących ten proces. Niewątpliwie na takie ujęcie miało wpływ wykorzystanie współczesnej literatury przedmiotu poświęconej procesom narodotwórczym oraz ruchom nacjonalistycznym⁸.

Tokć, podobnie jak autor pierwszej części, wychodzi z założenia, że położenie narodu białoruskiego ma miejsce w przestrzeni „Pogranicza”, to jest przestrzeni „zderzenia i walki kolektywnych aktorów – struktur imperialnych, instytucji kościelnych, skonsolidowanych ruchów narodowych. Walka tych sił to zarazem walka idei, konkurujących między różnymi narodowymi projektami, narzucających konieczność wypracowania określonych dyskursywnych strategii” (s. 97). W tym względzie białoruski ruch narodowy musiał przeciwstawić się „narodowo-kulturowej asymilacji ze strony Rosji i Polski, wytrzymać konkurencję z rosyjskim projektem imperialnym rusyfikacji Kraju Północno-Zachodniego i polskim Kresowym”.

Pytanie – która ze stron konfliktu posiadała wszelkie niezbędne narzędzia do realizacji celów asymilacyjnych, począwszy od stworzenia projektu ideologicznego i dróg prowadzących do jego realizacji po środki instytucjonalne i materialne – odsyła niewątpliwie do polityki rosyjskiej. Po stronie polskiej eksponowany przez Tokcia program kresowy, który zawierał w sobie idee polonizacyjne i tym samym asymilacyjne w odniesieniu do społeczności białoruskiej, odnieść można raczej do okresu II Rzeczypospolitej. Dla wieku XIX i początku XX stanowa struktura oraz świadomość społeczna szlachty stanowiły istotną przeszkodę w realizacji idei asymilacyjnej. Tym bardziej, że rodzi się pytanie o jej sens, skoro i tak w powszechnej świadomości stanowego szlachcko-ziemiańskiego świata ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego uważano za polskie, a wroga upatrywano w zakusach rusyfikacyjnych administracji państwa⁹ oraz aktywnej narodowo części kleru prawosławnego, czytaj – rosyjskiej jego hierarchii.

sprawującego silną władzę, rodu Giedyminowiczów i bojarstwa. Panowała zasada hierarchii, lecz przede wszystkim solidarność w celu eksploatacji sąsiednich narodów oraz krajów podbitych. Nie można przypisywać Litwie pokojowych zamiarów wobec Rusi (układy i małżeństwa); pozyskanie praw lub małżeństwa były zawsze poparte siłą realną. Szlachta litewska (katolicka) na terytorium uwzględnionym przez popis wojska litewskiego z 1528 r. (bez ziemi kijowskiej i Podola, gdzie było niewiele szlachty) stanowiła 60% ogółu rycerstwa. Górowało ono pod każdym względem: liczebnym, organizacyjnym, moralnym, politycznym jako organizator państwa litewskiego”. Zob. eadem, op. cit., s. 25.

⁸ Autor poświęcił temu zagadnieniu odrębny rozdział pod tytułem *Теоретические аспекты проблемы*, s. 85–98, gdzie omawia stan badań tej kwestii w europejskiej literaturze naukowej.

⁹ Zob. interesujące spostrzeżenia na temat świadomości społecznej ziemiaństwa: R. Jurkowski, *W krzywym zwierciadle. Próba krytycznego spojrzenia na ziemian kresowych przez pryzmat ich wspomnień i pamiątek*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2011, nr 2, s. 15 i nn.; idem,

Można zastanowić się, czy w związku z tym, iż główny front przebiegał na linii ideowo-politycznego, a momentami i militarnego konfliktu rosyjsko-polskiego, Białorusini nie mieli ułatwionego kształtowania nowoczesnej świadomości narodowej. Poza tym obiektywne czynniki procesu, o których pisze autor, niezależnie od subiektywnych postaw i projektów jednostek i grup społeczno-narodowych, były na Białorusi słabo wyrażone lub w ogóle nie występowały. Do nich zaliczył niski poziom aktywności rynkowej, urbanizacji, mobilność społeczną, wykształcenie, identyfikację językową i religijną.

Większość z tych czynników mogła zaistnieć jako pochodna procesu modernizacji społeczno-gospodarczej. Aby ta z kolei zaistniała, musiał ten proces zostać uruchomiony. I znowu głównym czynnikiem, w moim przekonaniu, który proces ten mógł zainicjować, była polityka Rosji, tak społeczno-narodowa, jak i gospodarcza. Powstanie styczniowe i antypolska polityka państwa mogły i w stadium załączkowym proces ten uruchamiały. Zrealizowane przez carat zniesienie poddaństwa, uwłaszczenie chłopów, a także represje i ograniczenia wymierzone w ziemiaństwo polskie zmuszały oba te środowiska do poszukiwania nowych form działalności gospodarczej, jej stopniowego urynkowania i tym samym odchodzenia od tradycjonalistycznego poglądu na świat społeczny i aktywność gospodarczą.

Nasuwa się pytanie: jaką część środowiska szlacheckiego objęły zmiany modernizacyjne? W jakimś stopniu dotyczą one części zaangażowanej w działalność towarzystw rolniczych w guberniach zachodnich¹⁰, pozostawiając na ubożu tego procesu małą i drobną własność szlachecką. Zresztą jest to tylko aspekt procesu modernizacji i jej modelu realizowanego przez państwo rosyjskie od panowania Piotra I po czasy sowieckie¹¹.

Tokę koncentruje się na kilku czynnikach, mających istotny wpływ na proces formowania się nowoczesnej świadomości narodowej Białorusinów. Na pierwszym miejscu stawia kwestię kształtowania się społecznego wyobrażenia pojęcia Białorusi. Jest to próba uchwycenia procesu ewoluowania tej kategorii pojęciowej od utożsamienia jej z określonym historycznie regionem Rzeczypospo-

Wyobrażenia i rzeczywistość. Polscy panowie i białoruscy chłopcy w świetle pamiętników ziemian i realiów kresowych II połowy XIX – początku XX wieku, w: *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur. Część II*, pod red. R. Wapińskiego, Ostaszewo Gdańskie 2001, s. 26 i nn.

¹⁰ Zob. R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904*, Warszawa 2001. Dla porównania procesy modernizacyjne na ziemiach polskich: L. Trzeciakowski, *Wielkopolski program samomodernizacji – kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa*, w: *Samomodernizacja społeczeństw w XIX wieku. Irlandczycy, Czesi, Polacy*, pod red. L. Trzeciakowskiego i K. Makowskiego, Poznań 1999, s. 65–105; M. Kulczykowski, *Modernizacja społeczeństwa galicyjskiego w warunkach autonomii politycznej*, w: *Samomodernizacja...*, s. 107–129.

¹¹ В. А. Красильщиков, *В догонку за прошедшим веком. Развитие России в XX веке с точки зрения мировых модернизаций*, Москва 1998; Б. Н. Миронов, *Благосостояние населения и революции в имперской России*, Москва 2010, s. 621–674.

litej i lokowanym w sensie geograficznym w początkach wieku XIX na obszarze guberni witebskiej i mohylowskiej¹² wraz z zamieszkującymi ten region mieszkańcami – Białorusinami po uformowanie się narodu jako kategorii wspólnoty wyobrażonej¹³. Autor skrupulatnie odnotowuje funkcjonowanie pojęcia w sferze publicznej, w pojawiających się drukach urzędowych i publicystyce. Na uwagę zasługuje opublikowana w Wilnie w 1863 r. z inicjatywy władz Wileńskiego Okręgu Naukowego wydana anonimowo praca: *Opowiadania w narzeczu białoruskim*. Zdaniem badacza zagadnienia, autorów publikacji było kilku, ponieważ poszczególne opowiadania zredagowane są w różnych dialektach białoruskich. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w jednym z opowiadań po raz pierwszy w historii narodu przedstawiono zarys jego dziejów jako odrębnego, aczkolwiek pokrewnego innym narodom ruskim. Tam również wykreślono geograficzny zakres zasiedlenia Białorusinów, posługując się kryterium językowym (s. 100–101).

Następnie przywołuje pojęcia Białorusi użyte w rosyjskiej publikacji A. Kirkora *Животисная Россия*, wydanych w Krakowie *Dziejach Litwy opowiedzianych w zarysie* K. Skirmunt, gdzie w szeregu historycznych regionów autorka wymienia również Białoruś. Lokuje ją na terenach z miastami: Połockiem, Witebskiem, Smoleńskiem, Orszą, Rohaczewem i Mohylowem. Tokć wymienia również pracę polskiego etnografa O. Kolberga, który jeden z tomów poświęcił Białorusi, F. Boguszewicza, próbującego we wstępie do swoich utworów poetyckich ująć pojęcie Białorusi w kategorii ojczyzny ideologicznej, przestrzeni sakralnej powiązanej jednym wspólnym językiem.

Istotną rolę w kształtowaniu świadomości Białorusinów odegrały publikacje typu etnograficzno-statystycznego, mapy z zaznaczonymi regionami zasiedlenia poszczególnych narodów etc. Tokć zwraca uwagę na fakt, że zainteresowania uczonych i podejmowane przez nich inicjatywy sporządzenia map zasiedlenia imperium w jego europejskiej części przez nierosyjskie narodowości wyprzedzały możliwości ich wykorzystania w praktyce administracyjnej. Stąd też różne było podejście lokalnej administracji do kierowanych do niej pytań o liczebność mieszkańców i ich narodowość. Rzutowały na to brak wiedzy i doświadczenia, nierozumienie oczekiwań badaczy, jak i brak woli, co skutkowało różnymi formami sprawozdawczości.

¹² Może warto zwrócić uwagę na trwałość historycznych granic wśród mieszkańców przywoływanych guberni, o czym wspomina mieszkanka tych ziem H. Obiezińska: „Zasługuje na uwagę fakt, że jakkolwiek granica pomiędzy tym obszarem Białejrusi a państwem rosyjskim przestała istnieć od przeszło stu lat, była ona wciąż żywa w pamięci i świadomości miejscowego chłopca i wieśniaka ze smoleńszczyzny wybierający się w okolice Witebska lub Orszy, zawsze się wyrażał, że pojedzie »w Polszu«”. Zob. eadem, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 13.

¹³ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekład S. Amsterdamski, Kraków 1997.

Przytaczany przez autora przykład podjętych przez P. Keppena badań jest bardzo interesujący dla określenia stosunku miejscowej administracji do tych inicjatyw (s. 104), walorów przekazywanych informacji, jednakże niewiele mówi o ich znaczeniu zarówno dla rozwoju nauki, jak i polityki wewnętrznej. Podobnie ma się sprawa pozyskiwania informacji w oparciu o dane otrzymywane z parafii różnych wyznań (s. 106). Warto podkreślić, że mimo niedoskonałości pierwszych prób pozyskiwania masowego materiału statystycznego, uzyskiwane wyniki były niezwykle ważne i stanowiły podstawę późniejszych studiów i zestawień statystycznych¹⁴.

Natomiast istotna jest informacja autora tej części pracy dotycząca faktu, iż począwszy od lat 60. XIX w. we wszystkich oficjalnych statystycznych dokumentach Białorusini występują jako oddzielny naród, oraz generalna konstatacja odnosząca się do roli publikacji tego typu materiałów i map geograficznych zawierających pojęcie Białorusi w kształtowaniu „wspólnoty wyobrażonej”. Stanowiły one bowiem niezwykle istotny element w mechanizmie wyobrażenia narodu.

Wiedza geograficzna i statystyczna odnośnie ludności w II połowie XIX i początku XX wieku była już dostatecznie rozpowszechniona wśród miejscowej inteligencji. Mało tego, podstawy geografii i statystyki wykładano w szkole ludowej. Uczeń szkoły ludowej słyszał od nauczyciela, że jest on Białorusinem, nawet jeśli ta białoruskość podawana była w „zachodnioruskim” duchu (s. 108).

Niewątpliwie istotną kwestią w kształtowaniu nowoczesnej świadomości białoruskiej była rola warstw wyższych. Autor nawiązuje do twierdzenia M. Hrocha, według którego w odniesieniu do małych narodów funkcjonuje żelazne prawo, że jeśli w strukturze społecznej danej grupy etnicznej nie ma szlachty w początkowej fazie ruchu narodowego, to i później nie będzie jej wśród jego aktywistów¹⁵. Prezentowany w rozdziale materiał jednoznacznie weryfikuje tezę czeskiego historyka w odniesieniu do białoruskiego procesu narodotwórczego. Bardzo skrótowo jedynie zasygnalizowana kwestia poprzedzona została przedstawieniem dwóch zasadniczych problemów, mianowicie stosunku szlachty do państwa rosyjskiego oraz jej samoidentyfikacji. Otóż autor stoi na stanowisku, iż między szlachtą a zaborczym państwem nie mogło być na dłuższą metę współpracy. Krótki okres „symbiozy” z imperialną władzą, wynikający z liberalnej polityki Aleksandra I, został przez nią wykorzystany dla rozwoju polskiego systemu oświatowego. W tym względzie ogromną rolę odegrał Uniwersytet Wileński, największy ówczesnie wśród uniwersytetów w Rosji. Natomiast system

¹⁴ Zob. J. Cadiot, *Le laboratoire imperial: Russie – URSS, 1860–1940*, Paris 2007. W art. wykorzystano tłum. rosyjskie: Moskwa 2010, s. 32–33.

¹⁵ M. Hroch, *Małe narody Europy: perspektywa historyczna*, przekład Grażyna Pańko, Wrocław 2003, s. 87.

i polityka caratu z jednej strony, a wartości wolności i tradycji republikańskich wyznawane przez szlachtę z drugiej – były ze sobą tak dalece sprzeczne, że antagonizm między nimi był nieunikniony.

Odnosnie do identyfikacji narodowej szlachty, autor bez cienia wątpliwości określa ją jako polską. W tym względzie nawet dane wynikające ze spisu powszechnego w imperium rosyjskim z 1897 r., według którego 52% szlachty na omawianym obszarze określiła język białoruski jako ojczysty, nie przesądzają jeszcze o jej identyfikacji białoruskiej.

Większość szlachty uważała siebie za Polaków, byli dumni ze swojej przynależności i wiary katolickiej i polskiej kultury. Taka strategia pomogła im zachować stanową solidarność, bronić swojego położenia w społeczności lokalnej, dla którego zagrożenie stanowiła nowa inteligencja chłopskiego pochodzenia i zachodnioruskiej orientacji. Ci przedstawiciele szlachty, którzy wybierali świadomość białoruską, traktowani byli w swoim środowisku, jak cudacy. Jednakże ci cudacy odegrali wyjątkowo ważną rolę w powołaniu do życia białoruskiego ruchu narodowego w początkach XX wieku, wśród liderów którego widzimy Wacława Iwanowskiego, braci Iwana i Antoniego Łuckiewiczów, Wacława Łastowskiego, Kazimierza Kostrowickiego i innych przedstawicieli szlacheckiego stanu (s. 127).

Kolejną kwestią podniesioną w pracy jest rola duchowieństwa w rozwoju procesów narodowych na Białorusi. Z racji statusu społecznego oraz miejsca, jakie w uwarstwieniu stanowym społeczeństwa przedindustrialnego ono zajmowało, można powiedzieć, że jego potencjalna rola w procesach narodotwórczych była niezwykle istotna. Wykształcenie i prestiż, bliskie relacje ze społecznością parafialną – wszystko to przemawiało za przewodnią rolę w kształtowaniu świadomości nie tylko religijnej, ale i narodowej. W warunkach historycznych, jakie ukształtowały się na Białorusi, problem identyfikacji narodowej kleru, jak i jego roli w kształtowaniu świadomości narodowej okazał się niezwykle złożony.

Z jednej strony do końca lat 30. XIX w. znaczna część społeczności białoruskiej przynależała do Kościoła greckokatolickiego. Autor podkreśla jego znaczenie jako swoistego markera identyfikującego przynależność narodową jego wyznawców, odróżniającego od prawosławnych Rosjan i rzymskich katolików Polaków. Niezależnie od napięć i konfliktów, jakie występowały w łonie tego Kościoła na tle kwestii socjalno-materialnych między białym (parafialnym) i czarnym (monastycznym) duchowieństwem, nie ulega wątpliwości, że w jego ramach mógł zachodzić proces samoidentyfikacji białoruskiej społeczności i w tym względzie rola tego Kościoła i jego funkcjonariuszy była nie do przecenienia.

Likwidacja Kościoła miała znaczące konsekwencje dla religijności ludności wiejskiej Białorusi, poderwania autorytetu Cerkwi i kleru w oczach wiernych

oraz stworzenia szerszej niż dotychczas przestrzeni dla utrzymywania się przedchrześcijańskich form kultu religijnego, przesądów, zabobonów etc.¹⁶

W wymiarze politycznym duchowieństwo wiejskie Cerkwi prawosławnej na Białorusi wybrało strategię pełnej lojalności wobec państwa, które stawało się gwarantem obrony przed przemocą ziemianina oraz awansu społecznego dzieci. Z tego środowiska wyszli liczni działacze ruchu zachodnioruskiego, dla których Białoruś była integralną częścią Rosji, jej zachodnią strefą (okrainą). Ojcem tego ruchu ideowego był likwidator Kościoła unickiego, metropolita Józef Siemaszko. Jeden z ważniejszych głosicieli tego kierunku politycznego to również znany historyk publicysta, urodzony na ziemi grodzieńskiej, M. Kojałowicz. Zdaniem Tokcia, w sprzyjających warunkach politycznych, środowisko społeczne, będące zapleczem idei zachodniorusizmu w zmienionej sytuacji politycznej, mogło dokonać przewartościowania wyznawanej ideologii z formuły pochodzenia białoruskiego narodu rosyjskiego na narodowo-polityczną. Przesłanką tego poglądu była sytuacja, jaka zaistniała po rozpadzie carskiego imperium w rezultacie I wojny światowej i rewolucji, gdy podjęto próby utworzenia białoruskiej państwowości.

Kler katolicki natomiast, w zdecydowanej większości, identyfikował się z polskością z racji swego pochodzenia społecznego (w dużym stopniu rekrutował się ze szlachty i mieszczaństwa). Niemniej jednak część duchownych wspierała czynnie białoruski ruch narodowy i zasłużyła się dla jego rozwoju. Szczególnie liczna grupa spośród nich to absolwenci Akademii Duchownej w Petersburgu.

Kolejnym czynnikiem mającym istotny wpływ na procesy narodotwórcze była polityka państwa rosyjskiego wobec nierosyjskich mniejszości narodowych w imperium. Jej główne przesłanie to pełna integracja ziem i mieszkańców z państwem rosyjskim. Była ona realizowana mało konsekwentnie, ze stosowaniem zmiennych form i narzędzi, zresztą stosunkowo mało efektywnych¹⁷.

Tokć zwraca uwagę na postać M. Murawiewa („Wieszatiela”), który już w początku lat trzydziestych wypracował spójny program działań politycznych rosyjskiej administracji na przyłączonych ziemiach byłej Rzeczypospolitej, zmierzających do konsekwentnego wyrugowania polskości (języka, kultury) z przestrzeni publicznej i wprowadzania w to miejsce Rosjan oraz kultury rosyjskiej. Służyć temu miały: zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego, likwidacja Kościoła unickiego, rusyfikacja szkolnictwa, wyrugowanie z administra-

¹⁶ Zob. szerzej: С. Токць, *Беларуская вёска у эпоху зменау. Другая паловина XIX – першая траціна XX ст.*, Менск 2007, s. 78–84.

¹⁷ Niektóre jej aspekty omówił w pracy: Л. Е. Горизонтов, *Парадоксы имперской политики: поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*, Москва 1999.

cji lokalnej miejscowej szlachty, zniesienie Statutu Litewskiego. Część z tych pomysłów zrealizowano w okresie międzypowstaniowym, a pozostałe po powstaniu styczniowym.

Działaniom rusyfikacyjnym poddano całą nierosyjską społeczność zamieszkującą Białoruś. Ich skuteczność w odniesieniu do ludności białoruskiej ograniczona była zarówno słabym rozwojem sieci szkolnej, jak i nieznacznym zaawansowaniem modernizacji społeczno-gospodarczej, utrudniającym kontakt mieszkańca z administracją i rynkiem. Warto też wspomnieć o stosunkowo niskim autorytecie Kościoła prawosławnego i przeciwdziałaniu jego polityce rusyfikacyjnej przez Kościół katolicki. Wszystkie te czynniki w różnym stopniu blokowały procesy rusyfikacyjne lub znacznie ograniczały ich skuteczność.

Trzecią część pracy stanowi próba przybliżenia złożonego obrazu pamięci historycznej Białorusinów. Przedmiotem zainteresowania jest jedynie wycinek przeszłości ziemi białoruskiej i losu mieszkańców zamieszkujących zachodnie białorusko-polskie pogranicze oraz wschodnie białorusko-rosyjskie w okresie II wojny światowej. Smolenczuk, autor tej części, omawia zagadnienie z dwóch różnych perspektyw. Pierwszą jest obraz pamięci/zapomnienia kształtowany przez podręczniki szkolne do nauczania historii ojczystej, drugą natomiast ta sama czasoprzestrzeń w pamięci mieszkańców, którzy przeżyli okres II wojny.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że w chwili obecnej na Białorusi toczy się swoista wojna o pamięć, w trakcie której obecny reżim polityczny przywracając w obiegu społecznym sowieckie normy relacji świadomości masowej i ideologii państwowej, dąży do jej kontroli. Jednym z głównych zagadnień historycznych, wokół którego toczy się wspomniany konflikt o pamięć, jest kwestia ukazania rzeczywistego wymiaru II wojny światowej na obszarze Białorusi, również jako doświadczenia jej mieszkańców. Jedną z przesłanek polityki obecnych władz jest dążność do ukrycia tragedii wojennej Białorusi, spowodowanej zderzeniem na jej terytorium dwóch totalitarnych reżimów, hitlerowskiego i sowieckiego.

Na przestrzeni ostatniej dekady XX i pierwszej XXI w. kolejne roczniki młodzieży szkolnej na Białorusi uczyły się historii ojczystej będącej swoistym konstruktem ideologicznym, realizującym zamówienia polityczne aktualnego systemu władzy. Niby nic nowego pod słońcem, szkopał jedynie w tym, że prezentowana w nich wizja przeszłości jest dość odległa od rzeczywistego przebiegu wydarzeń ustalonego w historiografii światowej, nie wspominając o pamięci historycznej żyjących jeszcze pokoleń mieszkańców Białorusi, którzy jej doświadczyli. Zdawać by się mogło, że w XXI w. młodzież będzie zapoznawać się przeszłością własnej ojczyzny w języku narodowym, a nie w języku jej wielkiego sąsiada ze wschodu. Dla polskiego czytelnika taki fakt nieodmiennie rodzi skojarzenia z sytuacją doby zaborów, kiedy władze państw zaborczych przekazywały własną wizję historii Polski w języku państwowym.

Do 1993 r. korzystano z podręcznika wydanego w 1982 r. w języku rosyjskim. W opracowaniu tym nie funkcjonowało pojęcie II wojny światowej, a uczniowie uczyli się o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Oczywiście nie było informacji o porozumieniu Ribbentrop–Mołotow ani o dalszej współpracy obu totalitarnych reżimów do 1941 r. Zajęcie wschodnich terenów II Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną było uwolnieniem od polskich ziemian i kapitalistów, a wyzwolana ludność witała wyzwoliciele z radością. Z kolei klęskę armii sowieckiej w 1941 r. przedstawiano jako szereg jej zwycięstw, w efekcie których jakimś cudem armia faszystowskich Niemiec zajęła część ZSRR.

Czas okupacji hitlerowskiej na Białorusi w ujęciu sowieckich podręczników był wyłącznie okresem terroru i okrucieństw wobec narodu sowieckiego oraz zamiany Białorusi w jeden wielki obóz koncentracyjny. O zagładzie ludności żydowskiej nie wspomniano. Podkreślano jednolitą postawę narodu białoruskiego wobec okupanta, postawę oporu i walki całego narodu pod kierownictwem partii komunistycznej. Wyrazem jej był udział 440 tysięcy obywateli w konspiracji i ruchu partyzanckim, w wyniku czego siły okupacyjne poniosły straty w wysokości 500 tys. żołnierzy i oficerów. Tak w największym skrócie wyglądał schemat, według którego kształtowano wiedzę o tragicznych dniach wojny. Nie posługiwano się pojęciem narodu białoruskiego, a jedynie sowieckiego, natomiast termin „naród białoruski” pojawiał się jedynie w konotacjach negatywnych przy charakterystyce „zdrajców nacjonalistów”.

Pierwsze podręczniki do nauczania historii ojczystej w języku białoruskim pojawiły się w 1993 r. Pod względem metodycznym okazały się niezbyt doskonałe – były pozbawione ilustracji, map, tekstów źródłowych etc. W większym stopniu adresowano je do nauczyciela niż ucznia. Za to treści poświęcone okresowi wojny i okupacji były zupełnie nowe, z wyraźnym zamiarem przedstawienia obrazu przeszłości zgodnie z wymogami jego naukowego poznania. Autor podręcznika, W. Sidorow, po raz pierwszy wprowadził pojęcie II wojny światowej, która co prawda nie wybuchła 1 września 1939 r. Wydarzenia te umieszczono w rozdziale poświęconym sytuacji międzynarodowej w okresie poprzedzającym wojnę. Tym niemniej tajny układ Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. oraz umowa o sowiecko-niemieckiej przyjaźni z 28 września 1939 r. zostały wspomniane i określone jako wymierzone w prawo narodu polskiego do suwerenności i jako rozbiór Polski.

Z drugiej strony autor podręcznika podkreślił, że obiektywnie służyły one przywróceniu jedności narodu białoruskiego i ukraińskiego, naruszonej warunkami traktatu ryskiego z 1921 r. W całości Związek Sowiecki uznany został za sojusznika hitlerowskich Niemiec, a zajęcie ziem wschodnich Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. za realizację zawartej z nimi umowy.

Działania wojenne latem i jesienią 1941 r., po agresji Niemiec na ZSRR, przedstawiono w duchu podręcznika z lat 80. XX w., jako pasmo sukcesów oręża sowieckiego, chociaż wspomniano o osobistej odpowiedzialności Stalina i jego otoczenia za klęskę. Nowością był opis warunków życia mieszkańców Białorusi pod okupacją hitlerowską, informacje na temat wprowadzonych nowych podziałów administracyjnych, stosowania białoruskiej symboliki narodowej, flagi i godła, funkcjonowania szkolnictwa, gazet, instytucji naukowych i teatralnych oraz, co było niezwyklej nowym, współpracy miejscowej ludności z lokalną administracją okupacyjną.

Politykę władz okupacyjnych określono jako ludobójczą, z podaniem szacunkowych danych o stratach biologicznych ludności, w tym i tragedii wymordowania narodu żydowskiego. Wspomniano, że ruch oporu nie ograniczał się jedynie do komunistów i partyzantki sowieckiej, ale obejmował również operujące na terenie Białorusi ugrupowania Armii Krajowej oraz Ukraińskiej Powstańczej Armii. Po raz pierwszy przedstawiono złożoność politycznych i militarnych działań tych ugrupowań wojskowych. Krytycznie ukazano działania Armii Krajowej, jako wymierzone przeciwko partyzantom sowieckim, a Ukraińskiej Powstańczej Armii – w ludność polską. Na temat partyzantki sowieckiej pojawiły się informacje o dokonywanych przez nią gwałtach i grabieżach. W narracji nie posługiwano się terminem narodu sowieckiego. Kolejne edycje podręczników lat 90., już po przejęciu władzy przez Aleksandra Łukaszenkę, modyfikowały treści podręcznika poświęcone II wojnie światowej poprzez częściowe przywrócenie matrycy z podręczników sowieckich.

Zdecydowanym krokiem wstecz było wprowadzenie w 2006 r. podręcznika do historii Białorusi w języku rosyjskim, w którym nawrót do treści i klisz ocen z czasów sowieckich był dużo szerszy. Zdaniem A. Smolenczuka podręczniki te stały się elementem dezintegrującym świadomość historyczną społeczeństwa Białorusi i, zgodnie z linią polityczną realizowaną przez prezydenta A. Łukaszenkę, przyczyniają się do rozłamu społeczeństwa na białoruską mniejszość i sowiecką większość. „Zachodzi reanimacja sowieckiego obrazu przeszłości, który sankcjonuje politykę resowietyzacji i ideologicznie umacnia panujący reżim” (s. 172).

Niezwykle ważne z punktu widzenia poznania świadomości historycznej społeczeństwa białoruskiego, ale też i skuteczności edukacji szkoły sowieckiej, której poddane były kolejne pokolenia młodzieży na Białorusi, są prezentowane w tym rozdziale wyniki badań terenowych. Badania te prowadzone były na pograniczu białorusko-polskim i białorusko-rosyjskim w kolejnych latach, począwszy od 2002 r. Polegały na zbieraniu relacji ustnych mieszkańców z terenów wiejskich oraz Grodna. Przedmiotem poznania była pamięć o władzy polityczno-administracyjnej i wojskowej w dobie wojny, w życiu codziennym i warunkach okupacji.

W opiniach mieszkańców, wojna zaczęła się we wrześniu 1939 r. od chwili wejścia „ruskich”. Charakteryzując władzę przedwojennej Polski, sowiecką i niemiecką w dobie okupacji, mieszkańcy żadnej z nich nie określali jako swojej. Krytycyzm dominował w ocenie każdej władzy. Najbardziej obawiano się władzy niemieckiej, głównie ze względu na stosowany jawny terror, służący zastraszeniu mieszkańców. W wypadku władzy sowieckiej odczuwany wobec niej mniejszy strach wynikał z tego, że represje wobec jednostek i grup osób stosowano zazwyczaj tajnie, bez ich nagłaśniania. Generalnie stosunek do każdej władzy charakteryzował się bardzo dużą nieufnością. W świadomości historycznej nie występuje „swoja”, białoruska władza.

Zupełnie odmiennie, niż przez dziesięciolecia utrwalany w propagandzie i historiografii radzieckiej, rysuje się obraz partyzantów. Oddziały partyzanckie, podejmując walkę z niemieckim okupantem, w ogóle nie liczyły się z jego odwetem na ludności cywilnej. Ponadto roszczeniowy stosunek „leśnych” do mieszkańców wiosek w odbiorze tych ostatnich postrzegany był jako rozbój, gwałt, przemoc. Trudno było ich odróżnić od zwykłych bandytów. Okres okupacji hitlerowskiej w dziejach wsi białoruskiej można określić mianem apokalipsy. Z jednej strony bezwzględnie stosowany wobec niej terror partyzanckich oddziałów, z drugiej – pacyfikacyjnych sił okupanta hitlerowskiego powodowały, że wzięta w dwa ognie wieś znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Skutkiem tego położenia były zarówno katastrofalne straty biologiczne, jak i rozkład tradycyjnych wartości regulujących porządek życia jej mieszkańców. Zdaniem A. Smolenczuka, można mówić o zaniku chłopskiego społeczeństwa (s. 193).

Wojna zniszczyła tradycyjny izolacjonizm chłopskiej społeczności, wieś, chcąc nie chcąc, poznała przedstawicieli większości narodów Europy. Na podstawie tych kontaktów w warunkach wojenno-okupacyjnych kształtowała wyobrażenia o tych narodach. Obraz przeszłości funkcjonujący w pamięci historycznej pokoleń mieszkańców pogranicza Białorusi zdecydowanie różni się z obrazem przekazywanym na łamach podręczników do nauczania historii ojczystej.

Niezależnie od zastrzeżeń i uwag krytycznych, szczególnie w odniesieniu do pierwszej części pracy, jako całość zasługuje ona na uwagę polskiego czytelnika. Z jednej strony bowiem sygnalizuje wciąż jeszcze żywą w środowiskach historyków białoruskich tendencję do zawłaszczania wspólnego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego wielu narodów go zamieszkujących, z drugiej natomiast, dostrzegalne jest zupełnie nowe podejście do kwestii badań kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej Białorusinów oraz współczesnej świadomości historycznej. Czytelnik polski zwraca również uwagę na fakt dość znacznego uwzględniania dorobku polskiej historiografii w badaniach białoruskich historyków. Niestety w ostatecznej redakcji książki zabrakło korekty cytowanej polskiej literatury przedmiotu. Pośród stosunkowo licznie przytaczanych pozycji trudno znaleźć poprawny językowo opis bibliograficzny.

Borderland, as a determinant of the history of Belarus. Notes on the margin of the monograph „Belarusians: the Borderland’s Nation”

In 2011 in Vilnius, there was a monograph published concerning the history of Belarusians as a borderland’s nation. The author of this article critically evaluates adopting the borderland’s perspective on the history of Belarus. The author criticizes especially the appropriateness of this perspective when Belarusian lands constituted a part of the Grand Duchy of Lithuania, as well as the unilateral recognition of the influence of Polish culture on Belarusian culture and its polonization. The author, however, emphasizes the importance and value of the part of the published monograph which concerns the period of the Belarusian land history as a part of the Russian Empire, in which the modern Belarusian national consciousness was being established. Moreover, the author points out the rather political than scientific nature of the undertaken discussion (discourse) in the published Belarusian history textbooks which are dedicated to the importance of the period of World War II in the Belarusian national consciousness.